

Zabawki okupione krzywdą

Kupując dziecku lalkę barbie za 59 złotych mało która mama czy babcia ma świadomość, że z kwoty tej na płacę robotnika w chińskiej fabryce, wytwarzającej te lalki, przypada zaledwie 50 groszy, a na zysk właściciela fabryki i koszty transportu na terenie Chin – 5 złotych. Resztę pochłania zysk udziałowców, opłaty za licencję, transport zagraniczny, marketing, reklama, opłaty celne itp.

Jutro Dzień Dziecka. To dla polskich realizatorów kampanii „Stop Toying Around!” kolejna okazja, by zwrócić uwagę nabywców zabawek na warunki pracy panujące w chińskich fabrykach i na różne sposoby poddać refleksji nawyki konsumenckie polskiego społeczeństwa.

Kampania ta jest wspólnym przedsięwzięciem organizacji pozarządowych z Austrii, Republiki Czeskiej, Francji, Polski oraz Rumunii, a jej zadaniem jest informowanie ludzi i mediów, angażowanie w działania dialogu z producentami zabawek, w celu poprawy warunków pracy chińskich pracowników branży zabawkarskiej. A z Chin pochodzi aż 80 procent zabawek dostępnych na rynku. Wykonują je setki tysięcy młodych dziewcząt i chłopców w wieku 16–25 lat. Warunki, w jakich pracują, powodują najczęściej utratę zdrowia, a czasem również życia, jako że śmiertelne wypadki w tamtejszych fabrykach nie należą do rzadkości.



FOT. THETA

W naszym kraju kampanię tę (w ramach szerszej kampanii „Kupuj odpowiedzialnie”) prowadzi Polska Zielona Sieć, która zrealizowała już kilka ogólnopolskich projektów edukacyjno-informacyjnych, wydała wiele publikacji o tematyce konsumenckiej, w tym: poradniki dla konsumentów, broszury dla uczniów, scenariusze zajęć dla nauczycieli, ulotki, plakaty oraz filmy i spoty radiowe. Od czasu rozpoczęcia kampanii w 2003 r. pokazuje ona – kto i w jakich warunkach wytwarza produkty, które na co dzień kupujemy, czy przy ich powstawaniu nie ucierpieli ludzie, zwierzęta i środowisko, a także wspólnie z konsumentami szuka etycznych i ekologicznych alternatyw.

Ciekawą inicjatywą PZS jest dostępny na stronie internetowej: [ment.pl/zabawki poradnik dla konsumentów, który zawiera szczegółowe informacje, dotyczące światowych powiązań pomiędzy międzynarodowymi potentatami branży zabawkarskiej, europejskimi konsumentami a chińskimi pracownikami. Skłania także do zastanowienia się nad naszymi zachowaniami konsumpcyjnymi, dotyczącymi zabawek oraz stanowi inspirację dla osób, które prywatnie lub zawodowo mają do czynienia z zabawkami.](http://www.ekonsu-</p>
</div>
<div data-bbox=)

– *Bierzemy przemysł zabawkarski pod lupę z przekonaniem, że żadne dziecko nie chciałoby się bawić przytulankami czy klockami, okupionymi cudzą krzywdą* – mówi Justyna Szambelan z Polskiej Zielonej Sieci.

(WES)